

# Mirosław Socala

---

## XV-wieczny komentarz do "Metafizyki" Arystotelesa Jana ze Słupczy

---

Studia Salvatoriana Polonica 7, 269-282

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MIROSŁAW SOCAŁA SDS

## ■ XV-wieczny komentarz do *Metafizyki* Arystotelesa Jana ze Słupczy

### I. Wstęp

Boecjusz, w imieniu filozofii, tak powiada w swoich *Pocieszeniach* (Lib. IV, Metrum 1).

Mam ja bowiem pióra lotne  
W niebo górne wznieść się zdolne (...)  
Gdzie Pan królów berło dzierży  
Świata cugle w rękę trzyma.

Do tych słów Boecjusza nawiązał w 1411 roku Łukasz z Wielkiego Koźmina, ówczesny rektor Krakowskiego Uniwersytetu, w mowie pochwalnej z okazji promocji magisterskiej i bakalarskiej<sup>1</sup>. Zachęcał on, że choć umysł sam z siebie nie może dojść do dobra ze wszystkich dóbr Najwyższego, to jednak może się wznieść na skrzydłach, nie jakich bądź, lecz na upierzonych skrzydłach filozofii, przedstawionych na togach i tabardach, w które zazwyczaj przystrojeni byli promowani młodzi uczeni. A skrzydeł tych – mówił dalej – jak u innych ptaków jest dwoje.

Jednym skrzydłem jest uczucie, czyli wola, a drugim umysł, czyli moc intelektualna. Jedno i drugie skrzydło ma odpowiednią liczbę piór. Pierwsze skrzydło, woli, ma trzy pióra. Przez pierwsze pióro filozof pokocha mądrość

---

Ks. dr MIROSŁAW SOCAŁA SDS – asystent w Ośrodku Historii Kultury w Średniowieczu Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

<sup>1</sup> Por. J. Domański, J. Soszyński, *Lucae de Magna Cosmin. Recommendatio magistrandi et baccalariandi*, „Przegląd Tomistyczny” XVI(2010), s. 397-419.

i będzie jej szukać przez całe życie. Drugie zaś ma być pomocne w tym, aby prawdziwy filozof to, co pozna spekulatywnie, umiał na wszelki sposób przemienić w dobre obyczaje. Trzecie pióro pierwszego skrzydła, na którym wznościć się powinien prawdziwy filozof, gwarantem jest tego, iż na ile on postąpi w wiedzy i mądrości, na tyle będzie to widoczne w chwalebnym życiu, albowiem ku przestrodze młodszym mówili starsi uczeni: „kto w naukach postąpił, a w obyczajach się cofnął, ten dalej się cofnął, niż postąpił”.

Drugie skrzydło zalet i mocy umysłu miało pięć piór. Pierwsze pióro zachęcało do tego, aby filozof niczemu nie wierzył i nie mniemał inaczej, jak tylko na mocy uzasadnienia pewnego. Drugie przypominało, żeby nie we wszystkim, czyli nie w każdym przedmiocie żądać dowodzenia na wzór matematycznej precyzji. Trzecie podpowiadało, że filozof powinien szukać prawdy trojako: po pierwsze – przez doświadczenie i wywód na nim oparty, po drugie – na podstawie historii różnych ludów i ich pism, po trzecie – korzystając z niepisanych spostrzeżeń, mniemań i mądrości różnych narodów. Czwarte pióro przypominało filozofowi o jego gotowości do zmiany swojego mniemania stosownie do bardziej prawdopodobnego i mocniejszego uzasadnienia przeciwnego. Piąte pióro zachęca do ostrożności, aby nie od razu, jak tylko pojawi się jakiś dowód lub jego pozór, opowiadać się za nim ostatecznie, lecz rozsądzić racje za i przeciw i opowiedzieć się za mniemaniem, które wydaje się najbardziej prawdopodobne.

## II. Biogram Jana ze Słupczy

Wszystkie te mądrości i sposoby korzystania ze skrzydeł filozofii, do których odwoływał się Łukasz z Wielkiego Koźmina, poznawał każdy student Wydziału Sztuk Wyzwolonych Krakowskiego Uniwersytetu. W 1429 roku do grona studentów tejże uczelni dołączył urodzony w 1408 roku Jan ze Słupczy, syn Mikołaja (dzisiaj Słupca to miasto między Poznaniem a Koninem na Równinie Wrzesińskiej). Pochodził z rodziny tamtejszych mieszczan, którzy ohotnie posyłali swoich synów do Akademii Krakowskiej, o czym świadczy duża liczba studentów z nazwiskiem „de Słupcza” zapisanych na kartach *Album studiosorum* oraz *Liber promotionum* krakowskiej uczelni.

Jan rozpoczął studia na wydziale artium, wpisując się na semestr zimowy. Szybko pokonał pierwsze progi kariery uniwersyteckiej i zdobył w 1432 roku stopień bakałarza (za dziekana Mirosława z Bodzentyna), a rok później razem z Janem z Raciborska został promowany na magistra artium, gdy wydziałem

kierował Jan z Dąbrówki. Pozostał przy filozofii i nauczał na Wydziale Sztuk Wyzwolonych, gdzie w latach 1439 i 1450–1451 pełnił funkcję dziekana. Pod koniec lat 40. prowadził wykłady z *Sentencji* Piotra Lombarda na podstawie komentarza do tego dzieła autorstwa Piotra z Tarantazji (późniejszy papież Innocenty V, † 1276). Licencjat z teologii otrzymał w listopadzie 1451 roku, a magisterium w lutym 1452 roku. Trzykrotnie piastował godność rektora Uniwersytetu Krakowskiego: w semestrze zimowym 1452/53 oraz w semestrze zimowym i letnim w latach 1476–77, a w semestrze zimowym 1460/61 był dziekanem wydziału teologicznego.

Jan w swoim życiu łączył pracę naukową z działalnością w Kościele krakowskim. W 1440 roku został kolegiatem, kantorem kościoła św. Floriana w Krakowie, a po rezygnacji Jana Kantego objął probostwo olkuskie. Jak podkreśla Z. Siemiątkowska: „łatwiej niż innym przychodziły Janowi beneficja kościelne”. W latach 1464–69 był proboszczem parafii św. Mikołaja w Krakowie. Sprawował także funkcję kaznodziei katedralnego w latach 1472–75 i 1483–85, a w 1475–76 był wikariuszem biskupim. W roku akademickim 1487/88 został podkanclerzem uniwersytetu. Zmarł w wieku 80 lat, w Krakowie, 2 sierpnia 1488 roku. Swoją bogatą bibliotekę przekazał uniwersytetowi, o czym świadczą zapiski na oprawach wielu kodeksów, pochodzące przeważnie z 1494 roku.

Niewątpliwie możemy powiedzieć, że słowa wykute na płycie nagrobnej „szanowany i znamienity magister nauk wyzwolonych (...), profesor teologii” w pełni charakteryzują osobowość Jana. Musiał cieszyć się szacunkiem, czego dowodem może być m.in. powierzenie mu załagodzenia zatargu między Maciejem z Szydłowa a Maciejem z Kobylina (Kobylinko) w sprawie przełożenstwa i beneficjów Kolegium Mniejszego.

Nie posiadamy wzmianek o tym, do jakiej szkoły chodził Jan przed uniwersytetem, ani kto był dla niego mistrzem w czasie studiów. Możemy jedynie wspomnieć jemu współczesnych. Na szczególną uwagę zasługują: Benedykt Hesse, Tomasz ze Strzempina, Jan Dąbrówka, Grzegorz z Sanoka, Andrzej Gałka z Dobczyzna, Maciej z Łabiszyna. Współtowarzyszami Jana na wydziale teologii byli: Jan z Raciborska, Jan Kanty, Paweł z Zatora, Piotr z Dzwonowa.

Ceniony badacz XV wieku S. Swieżawski zalicza Jana ze Słupczy, obok Jana Dąbrówki i Jan Długosza, do tych uczonych, u których widać wyraźny szacunek dla źródeł oraz zamiłowanie do literatury pięknej i zaznaczającą się postawę subiektywną.

Jana ze Słupczy cechuje erudycja i staranność w dobieraniu cytatów z licznych dzieł filozoficznych XIII i XIV wieku oraz skrupulatne przytaczanie nazwisk autorów, od których czerpał poglądy. Umiłowanie nauki, a szczegól-

nie księgi przysporzyło mu wiele uznania. Jan dokonał swoistej pochwały księgi we fragmencie zamieszczonym przy końcu *Principium* do I księgi *Sentencji* Piotra Lombarda.

Tekst w tłumaczeniu Juliusza Domańskiego: „W księgach znajduję umarłych jako żywych, a wszelką chwałę pokryłoby zapomnienie, gdyby Bóg nie zadbał o śmiertelnych, dając im książki (...), one to księgi są nauczycielami, którzy nas kształcą, nie używając różgi ani kija, nie stosując kar i nie żądając zapłaty, nie wymierzając chłosty ani nie okazując gniewu (...), jeśli jesteś uważny, nie śpią i one; jeśli dociekliwie pytasz, niczego nie ukryją przed tobą; nie wysmieją cię, jeśli się zdradzisz z niewiedzą”<sup>2</sup>.

O tym, że „wszelką chwałę pokryłoby zapomnienie, gdyby nie księgi” niech świadczy fakt związany z Janem ze Słupczy, iż jego płyta nagrobna umieszczona w katedrze wawelskiej gdzieś przepadła w mrokach historii a przetrwała księga z XVII wieku autorstwa Szymona Starowolskiego<sup>3</sup>, w której są skatalogowane inskrypcje z katedry wawelskiej i kościołów krakowskich.

### III. Działalność naukowa

Analizując twórczość Jana ze Słupczy, możemy wyróżnić kilka okresów w jego życiu, które też odzwierciedlają prawie wszystkie nurty filozoficzne na Uniwersytecie Krakowskim. Zachowane dzieła Jana ze Słupczy pokazują, że był on zwolennikiem *via communis* i związanego z nią umiarkowanego burydanizmu, o czym świadczą komentarze do dzieł Arystotelesa zawarte w rękopisie znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygnaturą 2099 (BJ 2099). Umieszczony w tym kodeksie komentarz Jana ze Słupczy do *Metafizyki* Arystotelesa był przedmiotem rozprawy doktorskiej i został opublikowany jako edycja krytyczna<sup>4</sup>.

W początkowym filozoficznym okresie podjął Jan próbę swoistej syntezy umiarkowanego nominalizmu i XV-wiecznego tomizmu. Zasadnicze teksty filozoficzne (z okresu gdy przebywał na wydziale *artium*), przypisywane Jano-

<sup>2</sup> J. Domański, *Wiek XIII-XV*, w: *Zarys dziejów filozofii w Polsce wieki XIII- XVIII*, red. Z. Ogonowski, Warszawa 1989, s. 211-212.

<sup>3</sup> Por. *Monumenta Sarmatorum, Viam universae carnis Ingressorum, Simone Starovolsci Primicerio Tarnoviensi collectore*, Cracovia 1655, p. 51.

<sup>4</sup> Ioannes de Slupcza, *Puncta super libros Metaphysicae Aristotelis. Editio critica*. Wydał i wstępem opatrzył M. Socła, „Acta Mediaevalia” T. XXIV, Lublin 2012, ss. 285 + XCVI.

wi przez badaczy, zawarte są w rękopisie BJ 2099. Obok *Puncta Metaphysicae* (f. 128v-163v), znajdują się tam następujące teksty: komentarz do czterech ksiąg *De caelo et mundo* Arystotelesa (f. 74r-126r); komentarze do ksiąg *Parvorum naturalium* Arystotelesa: *De sensu et sensato* (f. 164v-167v), *De memoria et reminiscientia* (f.168v-170v), *De somno et vigilia* (f. 171r-174r); oraz dwie kwestie egzaminacyjne: *De mixtione elementorum* (f. 126v-127r) i *De intellectu separato* (f. 127v-128r). Ponadto rękopis BJ 2099 zawiera komentarz Londoriusa do trzech ksiąg *De anima* Arystotelesa (f. 1r-73v) przepisany tą samą ręką, co wymienione powyżej teksty.

Drugi okres działalności Jana ze Słupczy, przypadający na lata 1447–1451, stanowią dzieła i przepisywane teksty o treściach wskazujących na odejście od filozofii Arystotelesa i skupieniu zainteresowania na tomizmie i albertyzmie. Z tego okresu pochodzi kodeks BJ 1689, w którym znajduje się I część *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu i bardzo osobisty tekst, dlatego że „skończył [jego] przepisywanie w rocznicę śmierci matki”. Znakiem rozpoznawczym zainteresowań środowiska krakowskiego kierunkami tomistycznym i albertystycznym może być dopiero pojawienie się w Krakowie tekstów albertystycznych i tomistycznych pochodzących od autorów z XV wieku. Główne dzieło teologiczne zaliczane do tego okresu to *Principia* do I-IV ksiąg *Sentencji* Piotra Lombarda (BJ 2230) oraz 20 kwestii do trzeciej księgi tegoż dzieła. *Principia* są wstępnym wykładem do kursu *Sentencji*, które Jan wykładał w oparciu o komentarz Piotra z Tarantazji (BJ 1547). W komentarzu Piotra znajdują się liczne glosy pisane ręką Jana. Szczególnie *Principia* do III księgi ujawniają wpływy albertyzmu.

W ostatnim okresie twórczości Jana ze Słupczy w latach 1452–1478 uwiódził się postępujący z wiekiem sceptycyzm filozoficzny i zwrot zgodny z tendencjami *devotio moderna* do Biblii i pism Ojców Kościoła. Niektórzy w tym zwrocie chcą widzieć powiew humanizmu i nawrót do przed-scholastycznych źródeł teologii proponowany przez Mikołaja z Kuzy i Jana Gersona. W tym czasie Jan przepisuje *Summa contra gentiles* św. Tomasza (BJ 1405 f. III-575) i dzieła Ojców Kościoła: *De fide orthodoxa* Jana z Damaszku (BJ 1405 f. 13-110), oraz Grzegorza Wielkiego, Grzegorza z Nazjanzu, Augustyna oraz kazania Bernarda z Clairvaux. Jan napisał także egzegezy biblijne i noty filozoficzne, rozsiane po różnych kodeksach. Do najważniejszych z tych pism możemy zaliczyć *Lectura super epistolam s. Pauli ad Romanos* (BJ 1416 f. 1-770) i egzegezę do *Liber Genesis* (BJ 1405), gdzie zestawia warianty greckich przekładów Biblii. Do tego okresu należą też noty filozoficzne i teologiczne zawarte w rękopisie BJ 1405 i BJ 1416. Odzwierciedleniem działalności nau-

kowej Jana na wydziale teologicznym krakowskiej uczelni są także teksty zachowane w rękopisach jasnogórskich (AJ). Obok wykładu doktorskiego (AJ II 22 f. 365-374) i wykładu w związku z uzyskaniem stopnia bakałarza teologii (AJ II 22 f. 199-202) należy wyróżnić jako dzieło Jana *Passio domini Jhesu Christi* (AJ II 33 f. 223-259), choć skopiowane przez anonimowego pisarza, który umieścił na górnym marginesie tytuł i dane o autorze *venerabilis ac egregii doctoris Johannis de Słupcza*. Jan ze Słupczy jest także autorem wielu kazań ku czci świętych. Najważniejsze z nich to kazania *Sermones de sanctis* o św. Wojciechu oraz o św. Stanisławie zawarte w rękopisie BJ 1415, kazania o Matce Bożej Bolesnej umieszczone w kodeksie BJ 1689, a także kazania na Wniebowzięcie Maryi zawarte w kodeksie BJ 1415.

Twórczość Jana ze Słupczy pokazuje, że w początkowym okresie filozoficznym był on zwolennikiem *via communis* i związanego z nią umiarkowanego burydanizmu. W drugim okresie poddał się wpływowi albertyzmu, by w trzecim okresie teologicznym odejść od spekulacji teoretycznych i dokonać zwrotu do Biblii i Ojców Kościoła, pozostając przy problematyce, którą współcześnie nazwalibyśmy teologią praktyczną.

#### IV. Problem autorstwa komentarza

Bezpośrednim impulsem do podjęcia zagadnienia była tocząca się od lat 60. XX wieku dyskusja między polskimi uczonymi na temat autorstwa i samodzielności Jana ze Słupczy przy pisaniu komentarza do *Metafizyki* Arystotelesa.

Z. Siemiątkowska, a za nią Z. Kuksewicz uważają, że autorem tego komentarza jest Jan ze Słupczy. Według nich, najpełniejsza synteza poglądów filozoficznych Jana z tego okresu znajduje się w jego wykładzie do 12 ksiąg *Metafizyki* Arystotelesa (BJ 2099) pt. *Puncta Metaphysicae*. Wykład ten nie jest zwykłą kompilacją ani schematycznym podręcznikiem, lecz próbą samodzielnej syntezy w kilkudziesięciu kwestiach, w których autor cytuje racje i rozwiązania w oparciu o Tomasza z Akwinu, Alberta Wielkiego, obok racji Burydana, Marsyliusza z Inghen lub Aleksandra z Aleksandrii, według własnego wyboru wyciągając własne wnioski.

Z ich tezę polemizuje J. Rebeta, uznając, że Jan ze Słupczy jest tylko pisarzem tego komentarza. Natomiast M. Markowski uważa, że mamy tutaj do czynienia niewątpliwie z krakowskim komentarzem opartym na starszym wzorze. Ponieważ ten już dzisiaj prawdopodobnie nie istnieje, trudno określić, jaki jest wkład Jana ze Słupczy. Pod koniec lat 70. do dyskusji włączyli się

pośrednio Z. Włodek i R. Tatarzyński, który wydał z Janowego komentarza wybrane kwestie o przyczynach oraz spis kwestii całego komentarza<sup>5</sup>.

R. Tatarzyński uznał we wstępie do wybranych kwestii, że dyskusja dowodzi, jak trudno rozwiązać jest problem autorstwa. Według niego, te same fakty dają podstawę do przeciwstawnych opinii i nie zamykają się w sposób definitywny na problem autorstwa (Jan mógł być autorem), zaliczył ten komentarz jako kwestie krakowskie do *Metafizyki* zredagowane przez Jana ze Słupczy i zasugerował, aby w tym świetle analizować zawartość *Puncta Metaphysicae*.

W tej sytuacji zaistniała potrzeba wydania krytycznego całego komentarza, aby obok cech zewnętrznych, przemawiających za autorstwem (że był pisany ręką Jana i redagowany, a nie kompilowany), wydobyć strukturę wewnętrzną i doktrynę, czyli te elementy, które w dużej mierze decydują o samodzielności autora lub jej braku.

Niezwykle pomocna w rozwiązaniu problemu autorstwa komentarza do *Metafizyki* przypisywanego Janowi była wydana krytycznie I księga *Krakowskiego anonimowego komentarza w formie kwestii z roku 1423*. Autor edycji, R. Tatarzyński, podkreśla, iż „Komentarz do *Metafizyki* Arystotelesa z 1423 r. zachowany w rkp BJ pod sygnaturą 2102 uznaje się za najbardziej reprezentatywny dla pierwszej połowy XV wieku”<sup>6</sup>.

Komentarz Jana do *Metafizyki* (BJ 2099) ujawnia interesującą strukturę tekstu. Nie można powiedzieć, że jest to w całości komentarz w formie kwestii, gdyż zawiera on oprócz podziału na księgi i kwestie jeszcze podział na traktaty i rozdziały. Również odmienny, w stosunku do pozostałych komentarzy z I połowy XV wieku, jest jego początek. Nie ma w nim typowego podziału na kwestie zaczynające się od *Utrum*, tylko rozdział wstępny zawiera dwie części. Pierwsza część wstępu została nazwana w wydanym komentarzu *Prologus*, a drugą sam Jan nazwał *Quaedam praeambula omnium scientiarum*. Zatem księga I zawiera *Prologus* i *Praeambula* oraz 18 kwestii zaczynających się od *utrum*. W pierwszej części autor umieścił bardzo skrótowo zagadnienia związane z nauką, jaką jest metafizyka, a w drugiej zawarł podstawy teoriopoznawcze. W wielu miejscach przed księgą lub traktatem zamieszczone zostały krótkie wprowadzenia, zapowiadające zakres rozważań.

---

<sup>5</sup> Por. R. Tatarzyński, *Le commentaire à la «Metaphysique» d'Aristote attribué à Jean de Słupczya. Le choix des questions relatives à la causalité*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum” XXIV(1979), s. 33-168.

<sup>6</sup> R. Tatarzyński, *Krakowski anonimowy komentarz do „Metafizyki” w formie kwestii z roku 1423*, „Przegląd Tomistyczny” VIII(2000), s. 14.



Generalnie można stwierdzić, iż Jan podąża za strukturą zawartą w komentarzu anonimowego autora z 1423 roku. Starannie przepisuje wprowadzenia do poszczególnych ksiąg i traktatów. Jednak niektóre adnotacje o rozdziałach i traktatach celowo opuszcza albo gubi przy pośpiesznym streszczaniu. Widoczne to jest w księdze II, IV i V. Podział na traktaty i rozdziały jest podziałem komentarza, który ujawnia strukturę wewnętrzną, czyli układ treści, rozmieszczenie materiału, lecz dopiero porównanie wybranych fragmentów komentarzy ukaże związek doktrynalny istniejący między nimi. Dzięki wspomnianej edycji krytycznej *Krakowskiego anonimowego komentarza do Metafizyki w formie kwestii z roku 1423* mamy możliwość wyboru i porównania niektórych fragmentów z I księgi. Po wstępnych oględzinach można zauważyć, że największe różnice między komentarzami są widoczne w początkowych częściach. Autor komentarza z 1423 roku po krótkim *prooemium* przechodzi do kwestii pierwszej *Utrum metaphysica sit scientia*. W komentarzu Janowym do pierwszej kwestii I księgi: *Utrum scientiae speculativae sint honorabiliores practicis*, prowadzi długi dwuczęściowy wstęp.

Porównanie struktury, tytułów kwestii oraz niektórych fragmentów *Krakowskiego anonimowego komentarza do Metafizyki w formie kwestii z roku 1423* do komentarza Jan ze Słupczy doprowadziło do następujących wniosków:

– *Puncta Metaphysicae* (BJ 2102) Jana ze Słupczy są wzorowane na *Krakowskim anonimowym komentarzu do Metafizyki w formie kwestii z roku 1423* (BJ 2102).

– Z wzorcowego komentarza Jan ze Słupczy zaczerpnął strukturę, czyli podział na traktaty i rozdziały oraz podział na księgi i kwestie z pewnymi innowacjami.

– Budowa kwestii w większości odbiega od stylu wzorca. Najczęściej Jan pomija z danej kwestii zarzuty, a koncentruje się na tzw. notabiliach, odpowiedziach i wątpliwościach (*dubium*).

– Sposób streszczania jest dwojaki. Pierwszy: autor przepisuje z wzorcowego komentarza fragment, np. odpowiedź na któryś zarzut, zmieniając jedynie formę czasowników ze strony biernej na czynną lub z czynnej na bierną. Drugi: daną treść zwięźle ujmuje swoimi słowami.

Resumując: przykłady zależności wystarczająco dowodzą, że od strony redakcyjnej *Komentarz do Metafizyki* zawarty w rękopisie BJ 2099 to sporządzony przez Jana ze Słupczy skrót *Krakowskiego anonimowego komentarza do Metafizyki w formie kwestii z roku 1423*.

## V. Poglądy

Jeśli chodzi o poglądy Jana odnośnie do kluczowych zagadnień metafizycznych diskutowanych w XV wieku, należy stwierdzić, że jego metafizyka ma charakter eklektyczny i nie jest to bynajmniej zarzut, gdyż zgodnie z duchem epoki nie było wtedy czystych orientacji. Metafizyka w XV wieku przeżywała znaczny regres. Trzynastowieczny rozkwit metafizyki został zniwelowany przez nowe prądy myślowe w różnych odmianach nominalizmu. W dysputach akademickich coraz mniej czasu i miejsca poświęcano na zagadnienia metafizyczne. W ramach dydaktyki filozofii metafizyka była wykładana przez jeden semestr. Zgodnie z nurtem zwanym „nową drogą” (*via moderna*), nie było miejsca na arystotelesowski paradygmat nauki, w którym metafizyka – pierwsza filozofia była nauką naczelną i była określana jako mądrość, gdyż obejmowała poznanie pierwszych zasad bytu. Zaczęła obowiązywać nowa teoria rzeczywistości i poznania. Problemy i zagadnienia, które wcześniej roztrząsano na gruncie metafizyki, zostały przesunięte do innych nauk (matematyka, fizyka, astronomia). Nauka jako całość wiedzy była pojmowana jako zbiór poszczególnych równouprawnionych nauk na wzór agregatu, czyli zbioru bez wewnętrznej jedności i zależności.

W tej sytuacji filozofowie poszukiwali sposobów dowartościowania metafizyki jako nauki. Obrona metafizyki jest widoczna w komentarzu, gdy Jan podejmuje zagadnienie, *Utrum metaphysica sit scientia et sapientia*, czy metafizyka jest nauką i czy jest mądrością. W rozwiązaniach, które on proponuje, metafizyka jest częściowa lub całościowa. Metafizyka jako nauka całościowa to właściwie wiele nauk konstytuujących zbiór o charakterze agregatu. Jan precyzuje, co rozumie przez naukę i w jakim sensie można mówić, że metafizyka jest nauką i mądrością. Według niego, naukę można rozumieć dwojako. Jeśli rozumiemy naukę w sposób właściwy, wąski, jako poznanie przyczyn rzeczy, to wtedy metafizyka nie jest nauką, gdyż w księdze XII *Metafizyki* (nazywanej najbardziej teologiczną) rozważa się o Bogu, który nie ma przyczyny. Natomiast, gdy naukę rozumiemy w sensie ogólnym, to wtedy poznajemy rzeczy czy to przez przyczyny, czy też przez skutki i w takim ujęciu metafizyka jest nauką, gdyż Boga poznajemy przez skutki. Metafizykę więc można uważać zarówno za mądrość, jak i za naukę, jeśli naukę pojmujemy szeroko jako poznanie wywodzące się z zasad pierwszych i drugich. Pierwsze rozumienie, jak zauważa Z. Włodek, jest czymś nowym w stosunku do ujęć zawartych w poprzednich komentarzach do *Metafizyki*.

W aspekcie pewności nauk i relacji metafizyki do nauk praktycznych widać charakterystyczne momenty dla myśli krakowskiego uczonego. Jego zdaniem, metafizyka jest najpewniejszą z nauk z racji oczywistości swych zasad oraz z racji tego, iż oprócz bytu i jego własności przedmiotem tejże nauki jest Bóg i substancje oddzielone od materii. Przy czym taka pewność płynie nie z tego tylko, że Bóg i substancje oddzielone są niezmiennie, a zatem możliwe do poznania, lecz przede wszystkim z tego, że Bóg i substancje oddzielone są bytami jednostkowymi, gdyż *scientia, quae est de communioribus non est certissima*. Według Z. Włodek „Jan ze Słupczy daje tu wyraz tendencjom szkoły ockhamistycznej, z których to tendencji w przyszłości miało wyrósć przekonanie o niezaprzeczalnej pewności nauk szczegółowych”<sup>7</sup>.

Drugi moment charakterystyczny dla Jana pojawia się w wypowiedziach na temat stosunku metafizyki do nauk praktycznych. Nauka praktyczna to taka, która przyporządkowana jest do dobra, przez co ma czynić ludzi dobrymi. Wprawdzie metafizyka również przyporządkowana jest do dobra, ale ponieważ ma nas doskonalić w dziedzinie myśli, nie jest nauką praktyczną. Metafizyka z racji arystotelesowskiego schematu nauk nie mogła być uznana za praktyczną, uderza tu jednak fakt przyporządkowania jej dobru, a nie prawdzie. Zbliżyła to metafizykę do filozofii moralnej, gdzie ku dobru, którego się pragnie, idzie się przez prawdę. Jan nawiązuje tutaj do tez, które występują w nurcie szkotystycznym, bowiem nauki – jak pisał Piotr z Sienna, powołując się na Dunska Szkota – mają sprawić, by ludzie stali się dobrzy.

Następne Janowe podejście znajdujemy w zagadnieniu złożzeń bytowych, gdy podejmuje kwestię: *Utrum esse et essentia sint idem*<sup>8</sup>. Z. Włodek zauważa, że ujęcie złożzeń bytowych jest takie, jak u Piotra z Sienna i w *Komentarzu anonimowym* (BJ 2102), ale „u Jana znajdujemy swoiste akcenty. Otóż Jan tłumaczy, że ujęcie rzeczy od strony istnienia to umieszczenie rzeczy w czasie, w nieustannym stawaniu się, w przepływie, ujęcie zaś rzeczy w perspektywie istoty wnosi aspekt ponadczasowy i absolutny”<sup>9</sup>. Wiedząc, że *esse et essentia in Deo purrissime sunt idem (...) in Deo esse idem est quod essentia*, Jan dochodzi do konkluzji w kwestii Boga, że istnienie i istota w Nim różnią się myślnie. „Chociaż Bóg w sposób właściwy nie tkwi w czasie, jednak według naszego sposobu poznawania ujmujemy Boga właśnie w czasie, mówiąc, że «Bóg jest»

---

<sup>7</sup> Z. Włodek, *Filozofia bytu*, w: *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. III, Wrocław 1997, s. 165.

<sup>8</sup> Ioannes de Słupczy, *Puncta Metaphysicae*, Lib. IV, qu. 9, p.83, v.1 – p. 84, v. 39.

<sup>9</sup> Z. Włodek, *Filozofia bytu*, s. 108.

i dlatego w każdej rzeczy istota i istnienie są tym samym według rzeczy i realnie, lecz różnią się myślnie<sup>10</sup>.

W przytoczonym zdaniu można dopatrzeć się sporu między tomistami a szkotystami, dotyczącego realnej różnicy między istotą a istnieniem. Przedstawiciel szkotystów Henryk z Gandawy, w przeciwieństwie do św. Tomasza, twierdził, że „nie ma żadnej realnej różnicy między istotą i istnieniem, gdyż oba te elementy nie dadzą się w żadnym konkretnym bycie oddzielić i można je wyróżnić, dzielić tylko poprzez zabiegi poznawcze naszego intelektu. Możemy zatem mówić albo o różnicy czysto myślniej (...), albo o różnicy intencjonalnej”<sup>11</sup>.

Duns Szkot odrzuca wiele poglądów Henryka z Gandawy, jednak gdy chodzi o złożenie bytu z istoty i istnienia, idzie za myślą Henryka i również odmawia formalnego mieszania tych elementów, gdyż w każdej rzeczy „to, czym ona jest”, nie miesza się z faktem, „że ona jest”, ponadto Duns Szkot uznaje potrzebę ich realnego odróżnienia w bycie aktualnym, gdyż przyczyna bytu – jego zdaniem – daje mu naraz i niepodzielnie, istotę równocześnie z istnieniem<sup>12</sup>.

W kwestii zatytułowanej *Utrum res conceptibilis universaliter sit universale* Jan podejmuje zagadnienie, czy rzecz pojęta ogólnie jest powszechnikiem, nie odpowiada bezpośrednio na pytanie, lecz od razu podaje dwa ujęcia uniwersaliów. Po pierwsze, powszechnik można rozważać w akcie i taki istnieje tylko w intelekcie, który jest przyczyną tego, co ogólne. Po drugie, powszechnik ma istnienie możliwościowe w rzeczy, która jest poza intelektem. Jednak Jan uważa inne rozróżnienie za lepsze. Dla Jana powszechnik może być rozpatrywany albo formalnie, jako ujęcie powszechności i w ten sposób istnieje on tylko w intelekcie, albo jako podstawiona pod to pojęcie powszechności rzecz, która daje podstawę do utworzenia takiego właśnie pojęcia. Zdaniem Markowskiego, „Jan ze Słupczy wprowadził pewne elementy realizmu umiarkowanego. Powołując się na Tomasza z Akwinu, przypomina on, że wiedza dotyczy tego, co ogólne. Znamię ogólności mają pojęcia, które są pozbawione cech indywi-

---

<sup>10</sup> „Item in Deo etiam differunt et licet Deus non est proprie in tempore circumscriptive, tamen secundum nostrum modum concipiendi. Concipimus ipsum in tempore sic dicendo: «Deus est», et sic in omni re esse et essentia sunt idem secundum rem et realiter, sed differunt rationem”. Ibidem, p. 84, v. 36-39.

<sup>11</sup> *Spór o realną różnicę między istotą a istnieniem na przełomie XIII i XIV wieku*, red. W. Seńko, „Opera Philosophorum Medii Aevi”, t. 2, Warszawa 1978, s. 272.

<sup>12</sup> Por. E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1966, s. 436-458.

dualnych<sup>13</sup>. Niewątpliwie, prezentowany tutaj podział uniwersaliów posiada cechy podejścia konceptualistycznego z jednoczesnym odejściem od podziału na *universalia in causando, in praedicando, in essendo*, który dominował w środowisku krakowskim. Jednak przyjęcie istnienia możliwościowego powszechnika w rzeczy zbliża to stanowisko do umiarkowanego realizmu pojęciowego. W przywołanej kwestii użył słów *Alii sic et melius distinguunt universale*, przez które daje wyraźnie znać, że opowiada się za lepszym rozróżnieniem. Należy to uznać za jego osobiste podejście do uniwersaliów, gdyż jak mówi dalej, racją takiego rozróżnienia jest to, że powszechnik jest terminem określonym (*terminus concretus*) i znaczy formę i przedmiot, i można powiedzieć, że formalnie jest w intelekcie, lecz przyczynowo jest w rzeczach<sup>14</sup>. Zatem, jak stwierdza Z. Włodek<sup>15</sup>, właściwy podział uniwersaliów Jana jest następujący: 1) powszechniki jako oznaczające poznawane rzeczy, czyli rzeczy ujęte z punktu widzenia tego, że są przedmiotem intelektu, 2) powszechniki jako oznaczające formę rzeczy, czyli sam ogólny sposób ujęcia.

Innym zabiegiem mającym na celu dowartościowanie metafizyki było podkreślenie, że bada ona przede wszystkim byt jednostkowy. Jan stwierdza, że metafizyka jest najpewniejszą z nauk z racji oczywistości swych zasad oraz z racji tego, iż oprócz bytu i jego własności przedmiotem tejże nauki jest Bóg i substancje oddzielone od materii, które są bytami jednostkowymi, gdyż „wiedza o rzeczach ogólnych nie jest najpewniejsza”. Jan ze Słupczy skłania się tutaj ku nominalizmowi, który głosił niezaprzeczną pewność nauk szczegółowych zajmujących się konkretnym bytem.

Najmocniejszym sposobem dowartościowania metafizyki było zwrócenie uwagi na jej wymiar praktyczny i związanie jej z szeroko rozumianą filozofią moralności. Jan podkreśla, że choć głównym zadaniem metafizyki jest szukanie prawdy, przez co jest ona nauką teoretyczną, to jednak człowiek poszukujący dobra zbliża się do niego przez prawdę. W tym aspekcie nauka, jaką jest metafizyka, zostaje przyporządkowana dobru i staje się filozofią moralności.

<sup>13</sup> M. Markowski, *Problematyka uniwersaliów w polskich piętnastowiecznych pismach nominalistycznych*, „Studia Mediewistyczne” 12(1970), s. 14.

<sup>14</sup> „Ratio huius distinctionis est, quia universale est terminus concretus, et sic significat formam et subiectum, et sic posset dici, quod formaliter est in intellectu, sed causative in rebus, etc”. Ioannes de Słupczy, *Puncta Metaphysicae*, Lib. VII, qu. 31, p.174, v. 9-12.

<sup>15</sup> Por. Z. Włodek, *Filozofia bytu*, s. 39.

## VI. Podsumowanie

Jan ze Słupczy jako filozof i teolog nie podejmował studiów na zagranicznych uniwersytetach. Jego wykształcenie i erudycja to ozdwierciedlenie poziomu nauczania na Uniwersytecie Krakowskim przez mistrzów, którzy swoją edukację pobierali najczęściej w Pradze lub Lipsku. To stamtąd docierały do Krakowa nowe nurty filozoficzne, między innymi nominalizm, który w I połowie XV wieku w uczelni nad Wisłą miał złagodzoną formę, jaką była filozofia paryskiego mistrza i rektora Jana Burydana. Stanowisko Burydana było dobrze znane w Krakowie przez komentarze Marsyliusza z Inghen. W tym nurcie filozofowania można umiejscowić poglądy Jana ze Słupczy. Jego biogram oraz działalność naukowa pokazują, że był człowiekiem niezwykle chłonnym o wszechstronnych zainteresowaniach wieloma kierunkami w filozofii i teologii. Mając 25 lat, u początków kariery naukowej, Jan napisał komentarz do *Metafizyki* Arystotelesa jako skrót *Komentarza Anonimowego autora z roku 1423*, przy czym nie była to zwykła kompilacja; korzystając ze struktury wzorca, umiejętnie wedle swojego uznania przytaczał on takie, a nie inne argumenty w kwestiach, które były rozważane.

Reasumując poglądy Jana co do kluczowych zagadnień metafizycznych żywo dyskutowanych w XV wieku, należy stwierdzić, że jest to metafizyka o charakterze eklektycznym. Przytaczanie różnych autorytetów i łączenie kierunków jest świadomym zamierzeniem. Jan żył i pracował w takiej epoce, iż przytaczanie cudzych słów dla wyrażenia swoich myśli było czymś naturalnym, świadczyło o erudycji, a spójność doktrynalna schodziła na dalszy plan na rzecz możliwie najszerzej prezentacji stanowisk. Jednak wybór tych stanowisk i przywoływanie takich, a nie innych autorytetów jest już osobistą decyzją i wkładem w powstanie nowego komentarza, jakim jest dzieło *Puncta Metaphysicae* Jana ze Słupczy.

### 15th-CENTURY COMMENTARY ON THE *METAPHYSICS* OF ARISTOTLE BY JAN FROM SŁUPCZA

#### Summary

The commentary on Aristotle's *Metaphysics* by Jan from Słupcza was formed in the environment of the renewed Jagiellonian University in the 1st part of XVth century. It is a reflection of the philosophizing method and learning didactics at a medieval university. The views contained in this commentary, place him in the

movement of buridanism, which came to Kraków in the texts of Marsilius of Inghen, Buridan's disciple. A critical edition of Jan from Słupcza's commentary on the basis of the manuscript preserved in the Jagiellonian Library in cod. 2099 is another element in the building of the history of Polish science. Life and the scientific activity of John shows that a Polish medieval scholar is primarily an erudite who widely presents different points of view and moves the doctrinal unity aside. Views taken from the commentary and relating to key issues indicate that the *Metaphysics* of Jan is eclectic.